

Czy Charles de Gaulle był w Nysie?

Kazimierz Staszków



W roku 1806 wojska napoleońskie dowodzone przez gen. Vandamme'a wkroczyły na Śląsk. Zdobyły kolejno: Głogów, Wrocław, Świdnicę i Brzeg. 23 lutego 1807 r. podeszły pod Nysę. Trwające 114 dni oblężenie, podczas którego na miasto spadła nawałnica różnego rodzaju bomb i pocisków armatnich, uczyniło olbrzymie spustoszenie. Z tego pogromu ocalało jedynie pięć budynków. Nie doczekawszy się pomocy, dowódca twierdzy gen. Weger podpisał akt kapitulacji. Pamiątką po tamtych wydarzeniach jest żeliwna kula armatnia, wmurowana w południową ścianę Domu Wagi Miejskiej. Był to, można powiedzieć, ostatni konflikt zbrojny, w którym Nysa uczestniczyła bezpośrednio.

Natomiast w drugiej połowie XIX w. Nysa zaczęła pełnić funkcję wielkiego obozu jenieckiego. Pierwszymi więźniami byli żołnierze wzięci do niewoli w wojnie przeciw Danii w 1864 r. Pracowali oni głównie przy rozpoczętej w tym czasie likwidacji fortyfikacji zewnętrznych. Pamiątką po tych czasach jest

spacerowa al. Duńczyków, której nazwę przywrócono dwa lata temu. Następnymi jeńcami byli żołnierze z wojny przeciw Francji w latach 1870–1871. W sierpniu 1914 r. wybuchła pierwsza wojna światowa. Niemiecki atak na Francję utknął nad Marną, zamieniając się w ciężką wojnę pozycyjną, której główne wydarzenia rozgrywały się pod Verdun. 24-letni Charles de Gaulle wziął w niej czynny udział. W lutym 1916 r. dowodził jednostką liniową w stopniu kapitana. Podczas jednego z ataków na pozycje wroga został ciężko ranny. Zabrany z pola bitwy przez niemieckich sanitariuszy trafił do niewoli i przebywał w niej 32 miesiące, tj. do końca wojny. Przeszedł przez pięć obozów, pięciokrotnie próbując uciec. Niestety, za każdym razem gubił go wzrost – był bardzo wysoki – oraz charakterystyczny, wielki nos. W swoich *Pamiętnikach wojennych* napisał, że po kolejnej, nieudanej próbie ucieczki, został przewieziony do Nysy, gdzie przebywał od maja do września 1916 r. Niestety, jego zapiski z tego okresu są bardzo skąpe, ponieważ wszystkie dokumenty, w tym notatki i korespondencja, zostały mu odebrane przez władze obozowe. Ponowna próba ucieczki skończyła się niepowodzeniem i jako recydywista trafił do karnego obozu-twierdzy, słynnego fortu IX w Ingolstadt.

Generał Charles de Gaulle, wielki mąż stanu i prezydent Francji, zapisał się na trwałe w historii współczesnego świata i Europy. Rodacy określali go mianem wielkiego samotnika oraz współczesną Joanną d'Arc. Odwiedził Polskę dwukrotnie, po raz pierwszy w latach 1919–1920 jako członek misji wojskowej w odradzającej się wówczas Polsce. Prowadził wykłady w szkole wojskowej w Rembertowie, wziął również czynny udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako oficer zwiadu. Po raz drugi, już jako prezydent Francji, gościł w naszym kraju we wrześniu 1967 r. Jan Gerhard tak opisuje tę wizytę:

„[...] Generała witały tłumy mieszkańców stolicy. Sława wojenna de Gaulla, jego charakterystyczna postać, jego koleje życiowe, związane z naszym kra-

jem od 1920 r., jego nieukrywana sympatia dla Polaków, łącznie z konsekwentnym uznawaniem granicy na Odrze i Nysie, wszystko to powodowało wielką popularność generała-prezydenta od Bałtyku po Karpaty”.

Po powrocie do Paryża generał de Gaulle powiedział:

„To była naprawdę wspaniała podróż. Myślę, że będzie miała ona wpływ nie tylko na stosunki dwustronne, ale i międzynarodowe”.

Jakże prorocze były to słowa, kiedy spojrzymy na nie z perspektywy 35 lat.

8 czerwca 2003 r. odbędzie się w Polsce referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Zastanawiam się, czy ktokolwiek z nas pamięta, że to właśnie dzięki polityce gen. de Gaulle'a powstała Europejska Wspólnota Gospodarcza, która przekształciła się w Unię Europejską. Ja osobiście jestem gorącym zwolennikiem i będę głosował na „tak”, wiedząc, że tym stwierdzeniem narażam się wielu oponentom. Niedawno w swoim wystąpieniu prezydent Kwaśniewski powiedział, że najważniejszym polskim argumentem i atutem w Unii będzie nasza kultura i tradycja. Całkowicie się z tym stwierdzeniem zgadzam. Sam się o tym przekonałem podczas mojego ostatniego pobytu w Paryżu. Miałem wówczas wielką przyjemność wysłuchać koncertu, w którego repertuarze były również utwory Fryderyka Chopina. Kiedy wykonawca dowiedział się, że jestem Polakiem powiedział:

„Dawniej, kiedy słyszałem twierdzenia, że Chopin jest Polakiem, bardzo się irytowałem. Teraz, po latach, kiedy poznałem jego muzykę, z żalem muszę przyznać, że jedynie nazwisko ma on francuskie, natomiast jego muzyka jest bardzo polska”.

Literatura

Cronologie de la vie du general de Gaulle, Liberare Plon 1973.

Lettres Notes et Carnets 1905–1918 – Charles de Gaulle, Liberare Plon 1980.

Charles de Gaulle

En 1806 l'armée napoléonienne a conquis Śląsk (la Silésie). Les villes: Głogów, Wrocław, Świdnica et Brzeg capitulaient l'une après l'autre. L'état de siège durait 114 jours. Le boulet du canon, scellé dans un mur de la Maison Urbaine de

la Bascule à Nysa, confirme les événements de cette époque-là.

Dans la deuxième moitié du XIX-ème siècle, Nysa accomplissait la fonction du camp des prisonniers de guerre (deux affluences des captifs: 1864, 1870–1871). En 1914 Charles de Gaulle prenait part dans la bataille à Verdun, durant laquelle il a été blessé (1916), et par la suite capturé. Dans ses *Pamiętniki wojenne* (journaux de guerre) il a relaté ses séjours aux 5 camps de guerre et ses tentatives de fuite. Après l'une des fuites échouées, il a été attrapé et renfermé dans les fortes à Nysa (Neisse). Ses notes de cette époque-là sont incomplètes.

Charles de Gaulle visitait la Pologne en 1919/1920 – comme le membre de la mission militaire, et ensuite en 1967.

Il est décédé en 1970.

Charles de Gaulle s'est inscrit dans l'histoire de son pays mais aussi dans celle d'Europe, comme l'un des grands précurseurs de l'Union Européenne.

War Charles de Gaulle in Nysa (Neisse)?

1806 wurde die Stadt Nysa (Neisse) von den Truppen Napoleons sehr stark belagert und bombardiert. Eine wesentliche Rolle in dieser Belagerung spielte französischer General Vandamme. Neisse kämpfte 114 Tage, die Stadt wurde nach und nach eine ungeheure Ruine. Endlich gab Festungsführer General Weger Kapitulation bekannt. Das war das letzte Kriegsereignis der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts, an dem Neisse direkt teilnahm. Die zweite Hälfte des 19. Jahrhunderts zwang die Stadt, eine neue Rolle abzuspielen, die Rolle des Gefangenenlagers. Die ersten „Zuwanderer“ waren Dänen (1864), dann die Soldaten aus dem französischen Krieg (1870/1871). 1914 brach der Erste Weltkrieg aus. 24-jähriger Charles nahm an diesem Ereignis aktiv teil. 1916 wurde er schwer verletzt, und so begann sein Gefangenschaftsleben, das 32 Monate dauerte, d. h. bis zum Ende des Krieges. Immer wieder versuchte der Franzose zu fliehen, immer erfolglos. Schließlich traf er nach Nysa (Neisse: Mai – September 1916) ein. Sein letztes Lager war das berühmte Fort in Ingolstadt. Charles de Gaulle, Frankreichs Präsident war sehr bedeutende Person in der europäischen Geschichte. Er wurde als zeitgenössische Joanna d'Arc bezeichnet. Charles de Gaulle besuchte Polen zweimal. 1919/1920 als Mitglied der Militärmission, führte die Vorlesun-

gen in der Kriegsschule in Rembertów durch, zweites Mal 1967 als Frankreichs Präsident. Jan Gerhard schrieb, dass de Gaulle sehr herzlich von den Hauptstadtbewohnern willkommen worden sei. Der französische Präsident war sehr populär in Polen, u. a. deshalb, weil er viele Sympathie für unser Land hatte. Nach der Rückkehr sagte de Gaulle, dass diese Reise sehr erfolgreich gewesen sei, und er hoffte, dass sie einen wesentlichen Einfluss auf die Internationalverhältnisse haben werde.

Bald fand in Polen das Referendum, das den Beitritt zur EU betrifft, statt. Ich überlege mir, ob sich irgendjemand daran erinnert, dass eben dank der de Gaulles Politik zur Gründung der Europäischen Wirtschaftsgemeinschaft kam. Ich bin überzeugt, dass Polen viel anzubieten hat, besonders wenn es um die Tradition und die Kultur geht.